

Jesienne choroby zbóż. Działania zapobiegawcze

Autor: Mariusz Drożdż

Data: 5 grudnia 2018

Wielu rolników już zakończyło prace polowe. Ale nie wszyscy. W dużych gospodarstwach kopiają jeszcze buraki, wykonują orki zimowe i zabezpieczają uprawy przed zimą. Często zwraca się uwagę na stopień zachwaszczenia plantacji oraz jesienne choroby zbóż.

Jeszcze końcem listopada w gospodarstwie Gerarda Strzody trwały ostatnie jesienne prace agrotechniczne. Jak twierdzi gospodarz zwalczony problem teraz nie powróci na wiosnę. – *W tej chwili po prostu zwalczamy miotłę, przytulię i później na wiosnę już nie mamy tego problemu, że na przykład przytulia jest za mocna i później trzeba tymi środkami bardzo mocno przydusić pszenicę, żeby to po prostu było lepiej* – mówi.

Rolnicy regularnie doglądają upraw na polach, bo ciepła jesień spowodowała dłuższą wegetację roślin. Z oceny stanu roślin zadowolony jest pan Jan Bartoszewski, który prowadzi gospodarstwo rolne w Niekazanicach.

Jan Bartoszewski, rolnik z Niekazanic.

fot. Mariusz Drożdż

Pszenicę wysiał w odpowiednim momencie, około 20 września, w ilości 100 kg ziarna na hektar. – *Bardzo jestem zadowolony z tej plantacji, dlatego że można było tutaj zaoszczędzić, właśnie na tej ilości materiału siewnego. Obecnie pszenica ma około 5 liści, tak że zabieg herbicydowy wraz z owadobójczym był już wykonany. Widzę, że rzepaki tutaj, które się pojawiły zaczynają schnąć i myślę, że to jest plantacja, która się zapowiada bardzo korzystnie – mówi rolnik.*

Jesienne choroby zbóż

W okresie jesiennym zboża narażone są na wiele zagrożeń. Ten rok szczególnie przyniósł duże nasilenie mszycy, która wymusiła intensywne zabiegi ochronne. Mszyce nie tylko osłabiają roślinę, ale poprzez żerowanie na niej przyczyniają się do powstania wielu chorób zbóż. Ich zwalczanie jest konieczne. Problem ten podkreśla Wojciech Kaleciński, prezes RSP Krobusz – *W tym roku bardzo intensywne było nasilenie mszycy, z którą musieliśmy bardzo intensywnie walczyć, ponieważ mszyca jednak roznosi bardzo dużo chorób i te jesienne uprawy były bardzo mocno zagrożone. No powiem szczerze, takiego wysypu mszycy, jak w tym roku, to nie pamiętam.*

Monitorowanie występowania agrofagów w łanie

fot. Mariusz Drożdż

Na jesienne choroby zbóż zwraca uwagę prof. Ewa Moliszewska z Uniwersytetu Opolskiego. – *Okres późnej jesieni i początków zimy jest czasem kiedy rozwijają się patogeny w uprawach zbożowych. W tym czasie groźne będą choroby powodowane przez grzyby rdzawnikowe, czyli popularne rdze. Szczególnie rdza karłowa, ale także rdza brunatna, która jest o tyle niebezpieczna, gdyż istotnie wpływa na ograniczenie krzewienia się, a tym samym także rozwój korzeni w uprawach zbóż* – wyjaśnia profesor Moliszewska.

Jesienna lustracja plantacji powinna być również przeprowadzana pod kątem występowania objawów mącznika prawdziwego. Ta powszechnie występująca choroba liści jest o tyle niebezpieczna, że niezwalczona w okresie jesiennym może skutecznie przetrwać pod pokrywą śnieżną i zacząć intensywnie się rozwijać z początkiem wiosny. – *Oprócz rdzy również mączniaki prawdziwe dają sobie bardzo dobrze radę, nawet pod pokrywą śnieżną. Zimują w roślinach, które są już porażone, po to, aby początkiem wiosny zacząć intensywnie się rozwijać* – uzupełnia prof. Ewa Moliszewska.

Terminy zabiegów

Wykorzystując dobrą pogodę w listopadzie jeszcze można było wykonywać opryski. Na ogół jesienne zabiegi są tańsze i skuteczniejsze niż zabiegi wiosenne, głównie ze względu na wczesne zwalczanie patogenów. W przypadku zabiegów odchwaszczania nie ma konkretnych terminów kalendarzowych, należy jednak wziąć pod uwagę fazę wzrostową rośliny chronionej. Przede wszystkim im szybciej zostanie wykonany oprysk, tym skuteczniejszy osiągniemy rezultat. Na jego efekt składa się ponadto właściwy dobór substancji aktywnych, warunki pogodowe oraz znajomość pola pod względem wcześniejszego zachwaszczenia. Ten czynnik jest szczególnie istotny jeśli decydujemy się na zabiegi przedwiosenne, najczęściej do 3 dni po siewie. Termin zabiegu zależy więc od fazy rozwojowej.

Utrzymanie ładu wolnego od chwastów ogranicza jesienne choroby zbóż

fot. Mariusz Drożdż

O konieczności wykonywania jesiennych zabiegów herbicydowych w uprawie zbóż mówi Marian Górecki, prezes Rogowskiej Hodowli Roślin – *Jesienią zabiegi są przede wszystkim tańsze, a poniekąd dużo skuteczniejsze od tych wiosennych. Zabiegi wykonujemy jesienią, środkiem, który praktycznie zwalcza nam miotłę zbożową i chwasty dwuliścienne, no i powiedzmy czyste pole, odchwaszczone pole, to przede wszystkim pole zdrowe, gdzie nie rozwijają się różne niepotrzebne historie, typu ewentualnych chorób czy też ewentualnych szkodników gryząco-ssących.*

Ewentualne zaniechanie jesiennego zwalczania zachwaszczenia może mieć poważane konsekwencje dla rozwoju chorób zbóż. – *Nadmierne zagęszczenie roślinności w łanie będzie stwarzało specyficzny mikroklimat dla chorób grzybowych, które mogą się w takich warunkach rozwijać nieco lepiej, a niżeli w warunkach pozbawionych zachwaszczenia* – tłumaczy prof. Ewa Moliszewska. Aby ograniczyć jesienne choroby zbóż należy systematycznie monitorować występowanie agrofagów w łanie.

Ujemne temperatury pod koniec listopada zahamowały rozwój patogenów, dlatego w wielu rejonach opryskiwacze zjechały z pól.

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena / 5. Liczba głosów